

# Ptaki przyczyną wypadku

#Lotnictwo cywilne 5 lutego 2009

**Wczorajszy, trzeci już komunikat komisji, badającej przyczyny wypadku Airbusa A320 US Airways, który wodował 15 stycznia na rzece Hudson, potwierdził ostatecznie, że w silnikach znajdują się szczątki ptaków.**

Jedno z piór znalezionych w silniku Airbusa A320-214 US Airways. Szczątki ptaków zost

Do wypadku doszło nieco ponad 3 minuty po starcie z lotniska La Guardia w Nowym Jorku (zobacz: [A320 wodował na rzece Hudson](#)).

Ujawniony dzisiaj zapis rozmów w kabinie pilotów, potwierdził, że Chesley B. Sully Sullenberger, były pilot USAF, w minutę po starcie, poinformował kontrolerów lotu o wpadnięciu w stado ptaków i utracie ciągu w obu silnikach. Po stwierdzeniu braku możliwości zawrócenia na La Guardię lub zapasowe lotnisko Teterboro, zdecydował o wodowaniu. Śledczy podkreślili wyjątkowo wysoki profesjonalizm w działaniu pilota, kontrolerów lotu, jak i optymalne zachowanie pilotów samolotów, znajdujących się w najbliższym otoczeniu feralnego A320.

Wczoraj natomiast komisja badająca przyczyny wypadku, potwierdziła, że w obu silnikach Airbusa znaleziono szczątki ptaków. Odesłano je do dalszych badań do Smithsonian Institution.

Wykluczono jednocześnie jakikolwiek powiązanie między wypadkiem, a stwierdzoną 13 stycznia nierówną pracą prawego silnika. W czasie lotu, również z Nowego Jorku do Charlotte, pilot był zmuszony ponowni uruchomić silnik. Śledczy potwierdzili, że przeprowadzona po lądowaniu inspekcja, ujawniła usterkę czujnika temperatury. Po jego wymianie, silnik działał prawidłowo. Mechanicy nie stwierdzili wtedy jakichkolwiek śladów uszkodzenia łopat wirników. Komisja podkreśliła, że wszystkie czynności były realizowane zgodnie z instrukcjami producenta i przepisami bezpieczeństwa lotów.



*Jedno z piór, znalezionych w silniku Airbusa A320-214 US Airways. Szczątki ptaków zostaną poddane szczegółowej analizie w Smithsonian Institution / Zdjęcie: NTSB*

Do wypadku doszło nieco ponad 3 minuty po starcie z lotniska La Guardia w Nowym Jorku (zobacz: [A320 wodował na rzece Hudson](#)).

Ujawniony dzisiaj zapis rozmów w kabinie pilotów, potwierdził, że Chesley B. Sully Sullenberger, były pilot USAF, w minutę po starcie, poinformował kontrolerów lotu o wpadnięciu w stado ptaków i utracie ciągu w obu silnikach. Po stwierdzeniu braku możliwości zawrócenia na La Guardię lub zapasowe lotnisko Teterboro, zdecydował o wodowaniu. Śledczy podkreślili wyjątkowo wysoki profesjonalizm w działaniu pilota, kontrolerów lotu, jak i optymalne zachowanie pilotów samolotów, znajdujących się w najbliższym otoczeniu feralnego A320.

Wczoraj natomiast komisja badająca przyczyny wypadku, potwierdziła, że w obu silnikach Airbusa znaleziono szczątki ptaków. Odesłano je do dalszych badań do Smithsonian Institution.

Wykluczono jednocześnie jakikolwiek powiązanie między wypadkiem, a stwierdzoną 13 stycznia nierówną pracą prawego silnika. W czasie lotu, również z Nowego Jorku do Charlotte, pilot był zmuszony ponowni uruchomić silnik. Śledczy potwierdzili, że przeprowadzona po lądowaniu inspekcja, ujawniła usterkę czujnika temperatury. Po jego wymianie, silnik działał prawidłowo. Mechanicy nie stwierdzili wtedy jakichkolwiek śladów uszkodzenia łopat wirników. Komisja podkreśliła, że wszystkie czynności były realizowane zgodnie z instrukcjami producenta i przepisami bezpieczeństwa lotów.

Powiązane wiadomości

[Ptaki przyczyną wypadku \(2009-02-05\)](#)

[A320 wodował na rzece Hudson \(2009-01-15\)](#)